

Ks. dr Stanisław Wronka, SBP 65

STOSUNEK ŚW. PAWŁA DO NIECHRZEŚCIJAN

W artykule mowa będzie o Pawle chrześcijaninie, nawróconym przez Chrystusa i powołanym przez Niego¹ do głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom, najpierw Żydom, ale przede wszystkim poganom (por. Dz 9,15; Ga 1,16; 2,2.7-9; Ef 3,2-3.8). Paweł działał głównie wśród nich i stał się Apostołem Narodów *par excellence*². Oczywiście po przyjęciu chrztu Paweł zachował wiele z dziedzictwa judaizmu, ale w pewnych punktach jego optyka zmieniła się radykalnie.

¹ Przełomowym wydarzeniem w życiu Pawła było jego spotkanie z Chrystusem pod Damaszkiem, którego skutek określa się tradycyjnie jako nawrócenie. Niektórzy uważają, że to doświadczenie Pawłowe nie było nawróceniem, lecz objawieniem Chrystusa i powołaniem prześladowcy do nowej misji, która leżała na przedłużeniu jego dotychczasowej wiary i działalności. Wydaje się, że wszystkie te określenia są uprawnione w tym kontekście: Chrystus objawił się Pawłowi i powołał go na głosiciela swojej Ewangelii (por. Dz 9,4-5.15-17; 22,7-9; 26,14-18; Ga 1,12) lub Bóg objawił Mu swego Syna i powołał na głosiciela Jego Ewangelii (por. Ga 1,15-16; Dz 22,14-15), na co Paweł odpowiedział swoim nawróceniem – przyjął Chrystusa i podjął się zleconej misji (por. Dz 9,18; 22,10.16; 26,19-20); por. J.A. Fitzmyer, *Teologia świętego Pawła*, w: R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red.), W. Chrostowski (red. wyd. pol.), *Katolicki komentarz biblijny*, Prymasowska Seria Biblijna 17, Warszawa 2001, s. 2137-2138; J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, Kraków 2001, s. 51-62; W. Rakocy, *Pawłowe doświadczenie Chrystusa pod Damaszkiem: nawrócenie czy powołanie?* referat wygłoszony na 46. Sympozjum Biblistów Polskich, Wrocław, 17 września 2008.

² W ciągu całej działalności ewangelizacyjnej Paweł rozpoczynał zawsze od Żydów, dopiero gdy ci nie przyjmowali jego słowa i występowali przeciw niemu, zwracał się do pogan (por. Dz 13,5-7.14.46; 14,1; 16,13; 17,1-4.10-12.17; 18,4.6.19-21; 19,8-10; 28,17-31); por. W. Rakocy, *Paweł apostoł Żydów i pogan. Łukaszowy obraz powstania i rozwoju Pawłowych wspólnot*, Kraków 1997.

Inaczej patrzył na niechrześcijan, czyli na ludzi, którzy nie słyszeli jeszcze o Jezusie lub słyszeli, ale Go nie przyjęli. Zgodnie z żydowską perspektywą, byli to członkowie narodu wybranego, których określał terminami: „Izrael” (Ἰσραήλ), „Izraelita” (Ἰσραηλίτης), „Judejczyk”, „Żyd” (Ἰουδαῖος), „Hebrajczyk” (Ἑβραῖος), „obrzezanie” (περιτομή), i poganie określane jako „narody” (ἔθνα), „nieobrzezanie” (ἀκροβυστία), „obcy” (ξένος, ἀπαλλοτριώω), „ci na zewnątrz” (οἱ ἔξω), „ci z zewnątrz” (οἱ ἔξωθεν), „niewierzący” (ἄπιστος), „niesprawiedliwy” (ἄδικος)³. Zobaczmy, jak Paweł ich postrzegał, co myślał o ich przekonaniach i zwyczajach, jak się do nich odnosił. Chodzi nie tylko o jego teoretyczne, ale i praktyczne, podejście do niechrześcijan.

Spróbujemy ująć całościową postawę apostoła na podstawie jego listów uznawanych powszechnie za autentyczne (Rz; 1-2Kor; Ga; Flp; 1Tes; Flm) i kwestionowanych co do jego autorstwa (Ef; Kol; 2Tes; 1-2Tm; Tt), a więc całego *Corpus Paulinum* łącznie z Hbr, oraz Łukaszowych Dziejów Apostolskich, czytanych krytycznie, w świetle nowych wyników badań egzegetycznych. Będzie to ogólne, syntetyczne przedstawienie problemu, wytyczenie głównych linii, bo nie sposób w jednym artykule omówić szczegółowo wszystkie teksty związane z tą kwestią.

W listach i Dziejach Apostolskich Paweł nie występuje jako osoba prywatna, zajmująca się swoimi sprawami, ale jawi się najpierw jako aktywny zwolennik judaizmu, a potem jako wyznawca i apostoł Chrystusa. Wzmianki o innych aspektach życia, np. o jego rodzinie (siostrzeniec w Jerozolimie; por. Dz 23,16), uprawianym rzemiośle (wyrób namiotów; por. Dz 18,3) czy zaleceniach dietetycznych (picie wody z winem; por. 1Tm 5,23), pojawiają się rzadko i zawsze w związku z pełnioną przez niego misją Apostoła Narodów. Nas będzie tu interesował wyłącznie wymiar religijny.

Podejście Pawła do niechrześcijan trzeba wydobyć z tekstów, które nie podejmują tego tematu wprost i w sposób systematyczny. Listy są skierowane do chrześcijan i dotyczą głównie ich relacji z Bogiem, Chrystusem i braćmi w wierze. Wypowiedzi apostoła odnoszące się do świata żydowskiego są dość obszerne, zwłaszcza w Rz i Ga, natomiast te odnoszące się do świata pogańskiego pojawiają się rzadziej, czasem mimochodem, podobnie jak praktyczne wskazówki odnośnie do postępowania z Żydami i poganami. Dzieje Apostolskie nie zawierają wielu pouczeń dotyczących niechrześcijan, mamy tam za to więcej opisów spotkań Pawła i chrześcijan z niewierzącymi w Chrystusa

³ Paweł nazywał także chrześcijan prawdziwym „Izraelem” (por. Rz 9,6; Ga 6,14) i „obrzezaniem” (por. Flp 3,3; Kol 2,11).

i ich zachowań wobec tych ludzi. Naszym zadaniem będzie pozbieranie tych różnych wypowiedzi i wzmianek, i ułożenie ich w pewną całość.

Temat wydaje się aktualny, bo żyjemy w świecie coraz mniej chrześcijańskim i coraz częściej spotykamy ludzi, którzy nie znają Ewangelii, odeszli od niej lub występują przeciwko niej. Intensywniejsze są również kontakty z wyznawcami judaizmu oraz innych religii, jak również z niewierzącymi. Podpatrzenie Pawła, w jaki sposób odnosił się on do niechrześcijan, może pomóc nam zajmować odpowiednią postawę wobec ludzi spoza Kościoła i unikać błędów, aby jak on skutecznie głosić Ewangelię w XXI w. W ubiegłych stuleciach świat był bardziej zdominowany przez chrześcijaństwo i głównym problemem i troską były relacje między uczniami Chrystusa, najczęściej w ramach konkretnego Kościoła: katolickiego, protestanckiego czy prawosławnego. Kontakty z innymi religiami i kulturami nie były tak częste i intensywne. Można by zobaczyć, jak Paweł odnosił się do braci w wierze: apostołów, współpracowników, ludzi poszczególnych stanów, błędzących, całych wspólnot lokalnych, by zintensyfikować życie w Kościele – w diecezjach, parafiach, wspólnotach i rodzinach – oraz dialog ekumeniczny.

Po nawróceniu Paweł patrzył na wszystko przez pryzmat Ewangelii i przeżywał wszystko w świetle Ewangelii, z pozycji Chrystusa. On był dla niego szczytem poznania i życia (por. 1Kor 1,24-30; Ef 3,19; Kol 2,9). Doświadczył Go głównie dzięki spotkaniu pod Damaszkiem (por. Dz 9,17; 22,14-15; 26,16; 1Kor 9,1; 15,8), ale „widział” Go i „słyszał” wielokrotnie także potem (por. Dz 22,17-21; 26,16; 1Kor 11,23; 2Kor 12,1-4; Ga 1,12)⁴. Wiedzę o Nim czerpał również z tradycji apostoelskiej (por. 1Kor 11,23-25; 15,3-7; Ga 2,2.9)⁵. Aby lepiej zrozumieć Jezusa i wyrazić Jego bogactwo, korzystał z dziedzictwa Starego Testamentu i rabinów (por. np. motyw skały w 1Kor 10,4 i argumentacje rabinistyczne w Rz 9,6-29; Ga 3,16; 4,21-31)⁶ oraz w mniejszym stopniu z dziedzictwa hellenizmu, przejętego w dużej mierze za pośrednictwem judaizmu (por. np. motywy zawodów sportowych w 1Kor 9,24-27; Flp 3,14; 1Tm 4,7-8; 2Tm 4,7-8, pojęcie paruzji w 1Kor 15,23; 1Tes 2,19; 3,13;

⁴ Por. J.A. Fitzmyer, *Teologia świętego Pawła*, s. 2137-2138.

⁵ Por. *tamże*, s. 2138-2139.

⁶ Por. *tamże*, s. 2135-2136; W. Rakocy, *Elementy argumentacji rabinackiej w Rz 9,6-29*, *Collectanea Theologica* 63 (1993) nr 3, s. 97-102. Paweł otrzymał w Jerozolimie staranne wykształcenie w Prawie ojczystym u stóp Gamaliela I (Starszego), najwybitniejszego wówczas nauczyciela żydowskiego (por. Dz 22,3); por. P.C. Bosak, *Słownik-konkordancja osób Nowego Testamentu*, Poznań 1991, s. 105-106; M. Hengel, *Il Paolo precristiano*, *Studi biblici* 100, Brescia 1992, s. 111-137.

4,15; 5,23; 2Tes 2,1.8 i kosmicznego πλήρωμα – „pełnia” w Ef 1,23; 3,19; 4,13; Kol 1,19; 2,9, formę diatryby w Rz 3,1-9 i listu oraz elementy retoryki wykorzystane w jego pismach)⁷. Paweł przemyślał Chrystusa w kontekście religii i kultury swego czasu.

Patrząc z pozycji Chrystusa, zarówno Żydzi, jak i poganie byli oceniani przez apostoła negatywnie. Paweł wskazywał na ich braki w koncepcji wiary i w postępowaniu (por. Rz 1,18-3,22; Ga 2,15; Ef 2,1-3; 4,17-19; Kol 1,21). Przekonywał, że i jedni, i drudzy potrzebują zbawienia, a więc uwolnienia od grzechu i śmierci, by cieszyć się wolnością i pokojem oraz mieć udział w życiu i chwale Boga. Takie zbawienie jest dostępne tylko w Chrystusie przez wiarę, a nie na podstawie własnych zasług, tak samo dla Żyda, jak i poganina (por. Rz 3,21-31; 15,8-12). Nie ma samozbawienia; kto tak myśli, żyje iluzją (por. Rz 3,30; 1Tm 2,5-6; Dz 4,12; 13,39). Ewangelia jest mądrością i mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego człowieka wierzącego (por. Rz 1,16-17). W jej świetle nie ma różnicy między Żydem i Grekiem, wolnym i niewolnikiem, mężczyzną i kobietą (por. Rz 10,12; 1Kor 12,13; Ga 3,28; Kol 3,11). W Chrystusie wszyscy są jednym (por. Ga 3,28; 1Kor 12,12-14). Dlatego Paweł traktował wszystkich jednakowo i wszystkim był gotów głosić Ewangelię: Żydom i poganom, uczonym i prostym (por. Rz 1,14-15; Kol 1,23).

Dawny faryzeusz nie odcinał się jednak zupełnie od judaizmu. Owszem, Chrystus stanowił dla niego duży skok jakościowy, był absolutną nowością. Aniołowie, wszelkie potęgi duchowe są Mu podporządkowane (por. 1Kor 15,24-28; Ef 1,20-23; 6,12; Kol 1,16; 2,10.15)⁸, co więcej, jest On na równi z Bogiem (por. Flp 2,6). W Jego obliczu apostoł musiał uznać całe dziedzictwo faryzejskie za stratę i śmieci (por. Flp 3,4-11). Ale Chrystus był jednocześnie kontynuacją, wypełnieniem Starego Testamentu. Wszystko zapowiadało Go i prowadziło do

⁷ Por. J.A. Fitzmyer, *Teologia świętego Pawła*, s. 2136-2137; M. Hengel, *Il Paolo precristiano*, s. 139-152; A. Jankowski, *Listy więzienne. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pismo Święte Nowego Testamentu 8, Poznań 1962, s. 531-549; S.K. Stowers, *The Diatribe and Paul's Letter to the Romans*, Society of Biblical Literature. Dissertation Series 57, Chico, California 1981; T. Schmeller, *Paulus und die „Diatriben”*. Eine vergleichende Stilinterpretation, Neutestamentliche Abhandlungen. Neue Folge 19, Münster 1987; J.-N. Aletti, *La dispositio rhétorique dans les épîtres pauliniennes. Propositions de méthode*, New Testament Studies 38/1992, s. 385-401; tenże, *Paul et la rhétorique. État de la question et propositions*, w: J. Schlosser (red.), *Paul de Tarse. Congrès de l'ACFEB (Strasbourg 1995)*, Lectio divina 165, Paris 1996, s. 27-51.

⁸ Por. H. Schlier, *Mächte und Gewalten im Neuen Testament*, Quaestiones disputatae 3, Freiburg 1959²; A. Jankowski, *Listy więzienne*, s. 555-562.

Niego. Funkcję pedagoga prowadzącego do Chrystusa (w starożytności zadanie pedagoga wyczerpywało się w doprowadzeniu dziecka do nauczyciela) pełniło przede wszystkim Prawo (por. Ga 3,24; Rz 10,4). Z jednej strony wyrażało bowiem wolę Boga i budziło nadzieję na zbawienie. Z drugiej jednak nie dawało siły do wypełnienia wszystkich przykazań, a jedynie uświadamiało człowiekowi grzech i wręcz pobudzało do niego. Dowodem, że Prawo nie usprawiedliwia, były występki Żydów, które nie różniły się niczym od występków pogan. Ta nierozwiązywalna sytuacja domagała się Zbawiciela, którym jest właśnie Chrystus. On wypełnił Prawo i zreasumował je w przykazaniu miłości (por. Rz 2,12-27; 7,1-25; Ga 3,10-12; Rz 13,8-10; Ga 5,14)⁹. Również inne instytucje wyrażały osobę i dzieło Chrystusa: świątynia, kult, zwyczaje. Chrystus nadał im nową treść, podniósł na wyższy poziom, uczynił skutecznymi (por. zwłaszcza Hbr)¹⁰. On jest prawdziwym potomkiem Abrahama (por. Ga 3,16), więcej, drugim Adamem, w którym każdy człowiek, ludzkość i kosmos odnajdują właściwy sobie obraz i pełnię (por. Rz 5,12-21; 8,29; 1Kor 15,20-23.45-49; Kol 1,15-20). Nawet prawda o Jego synostwie Bożym była w pewien sposób przygotowana przez uosobioną Mądrość Bożą, która istniała od wieków i miała udział w dziele Boga (por. Prz 8,22-31; Syr 24,3-11; Mdr 7,22-8,4)¹¹.

Żydom, nieprzyjmującym prawdy o tym nowym etapie historii zbawienia, gorszącym się Chrystusem, żądającym specjalnych znaków (por. 1Kor 1,22-23), występującym przeciw Niemu i Jego wyznawcom, Paweł nie szczędził ostrych słów (por. 1Tes 2,14-16). Przekonywał, że nie mogą liczyć na specjalne traktowanie na sądzie Bożym, przeciwnie, jako bardziej obdarowani poniosą większą odpowiedzialność (por. Rz 2,1-11), że nie ma dla nich specjalnej drogi zbawienia, że wszyscy mogą należeć do ludu Bożego. Przełamywał ciasny żydowski partykularyzm, głosząc uniwersalne zbawienie.

Z drugiej strony nie negował pierwszeństwa swych rodaków zarówno wobec łaski, jak i kary ani ich specjalnej roli w dziejach zbawienia wobec innych narodów (por. Rz 1,16; 2,9-11; 3,1-2; 9,4-5). Nie tracił nadziei na ich

⁹ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002, s. 87-90 (nr 44-45); E.P. Sanders, *Paul, Law, and the Jewish People*, London 1983; S. Westerholm, *Israel's Law and the Church's Faith. Paul and His Recent Interpreters*, Grand Rapids, Michigan 1988; J.D.G. Dunn, *The Theology of Paul the Apostle*, Edinburgh 1998, s. 128-161.

¹⁰ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, s. 100-103 (nr 50-51).

¹¹ Por. S. Wronka, *Chrystus najpełniejszym obrazem Boga*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 59 (2006) nr 2, s. 85-96.

nawrócenie, gdy pełnia pogan wejdzie do Kościoła (por. Rz 11,25-27)¹². Tak bardzo zależało mu na ich zbawieniu przez przyjęcie Chrystusa, że gotów był sam zostać odłączonym od Chrystusa, który stanowił dla niego wszystko (por. Ga 2,20; Flp 1,21-24), stać się wyklętym (por. Rz 9,1-3) tak jak ci, którzy nie miłują Jezusa (por. 1Kor 16,22) i wypaczają Jego Ewangelię (por. Ga 1,8-9).

Poganom wyrzucał apostoł kult bogów, którzy nie istnieją, a brak uznania prawdziwego Boga, którego głosił (por. Dz 14,15; 17,16.22-31; 1Kor 8,4-6; 2Kor 6,15-16; Ga 4,8; 1Tes 1,9; 1Tm 2,5) i który jest poznawalny (por. Rz 1,18-25), odrzucenie jedynego pośrednika Chrystusa i Jego Ewangelii jako głupstwa (por. 1Kor 1,23), chętnie się swą mądrością, która niewiele znaczy, jest napuszoną, pustą formą, sofistyką, chwytem retorycznym (por. 1Kor 1,17-2,16; 3,18-20; 2Kor 1,12). Zaćmienie umysłu uwidoczniające się w odrzuceniu Boga doprowadziło ich do różnego rodzaju występków, którymi się chwalili, zamiast się ich wstydić (por. Rz 1,24-32). Określał ich jako ludzi obcych Bogu, pozbawionych Boga i ostatecznej nadziei (por. Ef 2,11-12; Kol 1,21; 1Tes 4,13).

Z drugiej strony Paweł szukał punktów wspólnych z myślą grecką. Cytował popularnych poetów: Aratosa z Cylicji z III w. przed Chr. (*Phainomena* 5; podobne słowa można też znaleźć u stoika Kleantesa żyjącego w tym samym czasie; por. Dz 17,28), Menandra z Aten z IV-III w. przed Chr. (*Thais*, fragment 218; por. 1Kor 15,33) i Epimenidesa z Knossos z VI w. przed Chr. (*Peri chrēsmōn*; por. Tt 1,12)¹³. Zwracając się do pogan, dostosowywał język i argumentację do słuchaczy – czy to byli mieszkańcy małej Listry (por. Dz 14,11-18), czy wielkiej metropolii jak Ateny, czy wreszcie wykształceni filozofowie epikurejscy i stoicy – wychodząc od podstawowych, powszechnie przyjętych prawd i podkreślając pozytywne strony swoich odbiorców: pobożność, sumienie (por. Dz 17,16-31; Rz 2,14-15.26-29)¹⁴. W punktach zasadniczych jednak nie ustępował i np. zmartwychwstania nie zamienił na nieśmiertelność duszy, co byłoby łatwiejsze do przyjęcia dla mentalności greckiej (por. 17,32)¹⁵.

Apostoł był wobec niechrześcijan, czyli Żydów i pogan, władców, kapłanów i prostych ludzi, pojedynczych osób i większych zgromadzeń bardzo odważny

¹² Por. Papińska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, s. 72-74 (nr 36), s. 126-127 (nr 65).

¹³ Paweł odebrał w Tarsie najprawdopodobniej tylko elementarne wykształcenie greckie; por. M. Hengel, *Il Paolo precristiano*, s. 100-109; J. Gnilka, *Paweł z Tarsu*, s. 40.

¹⁴ Por. E. Dąbrowski, *Święty Paweł. Życie i pisma*, Poznań 1950, s. 55-56, 85-96; E. Haenchen, *The Acts of the Apostles. A Commentary*, Oxford 1982, s. 430-434, 518-531.

¹⁵ Por. C.M. Martini, *Risurrezione di Cristo*, w: G. Barbaglio, S. Dianich (red.), *Nuovo dizionario di teologia*, Cinisello Balsamo 1985⁴, s. 1315-1316.

i śmiały (por. Dz 13,46; 19,8; 23,1; 26,26), głosił prawdę Ewangelii, nie bojąc się odrzucenia, ośmieszenia, prześladowania, śmierci (por. Dz 17,32-33; 20,19-27; 21,11-14; 1Kor 4,9-13). Czynił to zawsze z szacunkiem dla słuchaczy, nie uciekał się do podstępów, dwuznaczności czy obłądki (por. 2Kor 1,12; 4,2), choć umiał zręcznie wykorzystać sytuację do obrony siebie i swojej nauki, przeciwstawiając np. faryzeuszów saduceuszom (por. Dz 23,6).

Jednocześnie kochał tych ludzi, chciał im dać to, co uważał za największy skarb – Chrystusa i nadto siebie całego. Nie szukał korzyści materialnych (por. 1Kor 10,33; 1Tm 6,5), o czym świadczy fakt, że nie chcąc być ciężarem nawet dla tych, którzy przyjęli chrzest, pracował na utrzymanie siebie i swoich współpracowników własnymi rękami (por. Dz 20,33-35; 1Kor 4,12; 9,6.14-15.18; 2Kor 11,7-12; 1Tes 2,9; 2Tes 3,8-9). Wyjątkowo korzystał z pomocy ofiarowanej mu przez wspólnotę w Filipi, z którą pozostawał w najbardziej zażyłych stosunkach (por. Flp 4,15-19)¹⁶. Chciał stać się wszystkim dla wszystkich, przypodobać się wszystkim pod każdym względem, by pozyskać dla Chrystusa jak najwięcej ludzi albo chociaż niektórych: dla Żydów był jakby Żydem, dla podlegających Prawu – jakby podlegającym Prawu, choć w rzeczywistości był od niego wolny, dla zwolnionych od Prawa – jakby zwolnionym od Prawa, choć podlegał prawu Bożemu, dla pogan – jakby poganinem, dla słabych (skrupulatnych, gorszących się łatwo) – jakby słabym (por. 1Kor 9,19-22; 10,33). Przybliżał się do każdego człowieka, wręcz utożsamiał się z nim, o ile nie sprzeciwiało się to zasadom Ewangelii.

Zobaczmy postawę apostoła w bardziej praktycznych kwestiach, co do których mamy więcej wypowiedzi. Paweł napominał chrześcijan, by nie brali wzoru z tego świata, ale przemieniali się przez odnawianie umysłu, szukając woli Bożej (por. Rz 12,2; 1Kor 11,32; Ga 1,4; Ef 4,17-5,20; Kol 3,5-10; Tt 2,12), by nie wprzęgali się z poganami w jedno jarzmo (por. 2Kor 6,14-16) i nie popełniali występków znanych wśród nich: zabójstwa, kłótnie, zazdrość, nieczystość, kłamstwa... (por. Rz 13,12-13; 1Kor 6,9-11; Ef 5,3-7; Kol 3,5-9; 1Tes 4,5; 1Tm 1,8-11; Tt 3,3), unikając nawet pozoru zła (por. 1Tes 5,22), by nie myśleli przyziemnie, ale szukali tego, co w górze (Kol 3,1-2). Z drugiej strony zdawał sobie sprawę, że nie można zupełnie stronić od niewierzących, nawet od występnych, bo trzeba by ten świat zupełnie opuścić, w przeciwieństwie do błędzącego brata w wierze, np. kazirodca żyjącego ze swą macochą, z którym należało zerwać kontakt, by się opamiętał (por. 1Kor 5,1-13). Mało

¹⁶ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne*, s. 42-43, 178-181.

tego, apostoł przejmował właściwie panujący wówczas model rodziny, ustrój społeczny z niewolnictwem i podporządkowaniem kobiety, stosunki pracy, sytuację polityczną (por. Ef 5,21-6,9; Kol 3,18-4,1; 1Kor, 11,2-16; 7,20-24; Flm; 1Tm 1,10; 6,1-2; Tt 2,9-10). Chrześcijanie mieli jednak przeżywać to wszystko „w Panu” (ἐν κυρίῳ), przenikać duchem Ewangelii relacje z innymi i wszystkie dziedziny życia, podejmując ze świata tylko to, co prawdziwe (ἀληθής), dobre (ἀγαθός), piękne (καλός), sprawiedliwe (δίκαιος), doskonałe (τέλειος), czyste (ἀγνός), miłe Bogu (ἄρεστος τῷ θεῷ), ujmujące (προφιλής), godne (σέμνος), uznane (εὐφημος), co przystoi (πρέπω), jest stosowne (ἀνήκω), co jest cnotą (ἀρετή), czynem chwalebny (ἔπαινος), czymś słusznym (ἰσότης) (por. Rz 12,2; 1Kor 11,13; Ef 5,3-4.10; 6,1; Flp 4,8; Kol 3,18.20; 4,1; 1Tes 5,21), żyjąc rozumnie (σωφρόνως), sprawiedliwie (δικαίως) i pobożnie (εὐσεβῶς) (por. Tt 1,12). Wiele z tych określeń należy do etycznej terminologii hellenistycznej¹⁷. Pamiętając o relatywnej wartości rzeczywistości ziemskich i napięciu eschatologicznym, bo czas jest krótki i przemija postać tego świata, mieli żyć w małżeństwie, jakby byli nieżonaci, i używać tego świata, jakby z niego nie korzystali (por. 1Kor 7,29-31). Intencją Pawła nie była gwałtowna, wymuszona siłą zmiana istniejącej sytuacji społeczno-politycznej, bo chrześcijanie nie byli w stanie przeciwstawić się wprost potędze rzymskiej czy nawet światu żydowskiemu, słowem, ani tym bardziej czynem. A nawet gdyby taka możliwość istniała, apostoł nie skorzystałby z niej, bo stawiał sobie inne cele i wybierał inną strategię. On głosił Ewangelię, która stawała w poprzek wielu przyjętym zasadom, i chciał, by chrześcijanie żyli nią we własnym kręgu i dawali świadectwo wobec innych w każdych warunkach – im były one trudniejsze, tym wyższą stanowiły szkołę dla Ewangelii. To ona, realizowana we własnym sercu i we wspólnocie ochrzczonych, miała moc nie tylko ludzką, ale i Bożą, przewycięzać zastane struktury i instytucje, demontować je i przekształcać od wewnątrz. Na tej drodze, nie zamierzając tego wprost, chrześcijanie praktycznie zlikwidowali u siebie niewolnictwo przez relacje braterskie (por. Flm) czy poniżenie kobiety przez odniesienie małżeństwa do przymierza Chrystusa z Kościołem (por. Ef 5,21-32), a po paru wiekach uzyskali prawa publiczne w Cesarstwie Rzymskim. Próba takich zmian przy użyciu siły nie przyniosłaby chyba podobnych efektów¹⁸.

¹⁷ Por. J.A. Fitzmyer, *Teologia świętego Pawła*, s. 2137.

¹⁸ Por. S. Wronka, *Il codice domestico di Col 3,18-4,1*, *Analecta Cracoviensia* 35/2003, s. 273-290 i 36/2004, s. 365-380; J.D.G. Dunn, *The Theology of Paul the Apostle*, s. 679-680, 698-701.

Paweł stawiał chrześcijanom bardzo wysokie wymagania. W nich, w ich wspólnotach miał się tworzyć nowy człowiek i nowy świat. Swoim życiem mieli promieniować na innych, obcych, tych na zewnątrz. Zachęcał więc, by odnosili się do nich mądrze, byli mili w mowie, umieli odpowiedzieć na ich pytania (por. Kol 4,5-6), aby postępowali szlachetnie i dzięki temu nie potrzebowali nikogo (por. 1Tes 4,12), by zaskarbiali sobie u nich, zwłaszcza przełożeni, dobrą opinię (por. 1Tm 3,7), podobali się wszystkim pod każdym względem (por. 1Kor 10,33), jednak bez zdrady Ewangelii, czynili wszystkim dobrze (por. Ga 6,9-10) i kierowali się miłością (por. 1Tes 3,12), by ich nie sądzili (por. 1Kor 5,12-13), nikogo nie lżyli, unikali sporów, odznaczali się uprzejmością, okazywali każdemu człowiekowi wszelką łagodność i wyrozumiałość (por. Tt 3,2; Flp 4,5), by nie dawali powodów do krytyk, podejrzeń, zgorszeń, bluźnierstw (por. 1Kor 10,32; 1Tm 5,14; 6,1; Tt 2,4.8; 3,2), a więc nie sądzili się np. przed pogańskimi sędziami i w ogóle unikali spraw sądowych (por. 1Kor 6,1-8)¹⁹.

Paweł dopuszczał, by współmałżonek pozostał, jeśli chce, niewierzący (ἄπιστος), bo być może uświęci się wraz z dziećmi, mieszkając z osobą wierzącą (por. 1Kor 7,12-16). Również na zebraniach chrześcijan mogli pojawiać się niewierzący (ἄπιστος), skoro Paweł zalecał, by ze względu na nich korzystać raczej z daru proroctwa zrozumiałego dla nich niż z daru glosolalii, z którego nie mogli odnieść żadnego pożytku (por. 1Kor 14,22-25). Niewykluczone, że niewierzący mogli być obecni nawet na zgromadzeniach eucharystycznych (por. συνέρχομαι – „zbierać się” w 1Kor 14,23.26 i 11,17-18.20.33-34). Nie ma przy tym śladu późniejszej praktyki, że nieochrzczeni musieli wychodzić po mszy katechumenów, czyli dzisiejszej liturgii słowa²⁰. Apostoł nie oddzielał radykalnie chrześcijan od pogan, nie zabraniał kontaktu z nimi. Kontakty z Żydami były jeszcze częstsze niż z poganami, przynajmniej na początku działalności św. Pawła, ze względu na wspólne dziedzictwo oraz udział w liturgii świątynnej i synagoidalnej.

¹⁹ Terminy ἄδικος („niesprawiedliwy”) i ἄπιστος („niewierzący”) w 1Kor 6,1.6 wskazują na pogan; por. G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi. Introduzione, versione e commento*, Scritti delle origini cristiane 16, Bologna 1996, s. 289.

²⁰ Por. C.K. Barrett, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, Black's New Testament Commentaries, London 1987², s. 323-327; G.D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, The New International Commentary on the New Testament, Grand Rapids, Michigan 1991, s. 680-688; J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1955, s. 206. Termin ἄπιστος („niewierzący”) oznacza w tych tekstach, jak zresztą w całym *Corpus Paulinum*, poganina, a nie Żyda. Biblia Tysiąclecia, Poznań 2002⁵, tłumaczy termin grecki w 1Kor 14,22-24 wprost przez „poganin” na podstawie cytatu z Iz 28,11-12 w w. 21.

Apostoł uznawał władzę polityczną, jej Boskie pochodzenie oraz ukierunkowanie na obronę dobra i eliminowanie zła pośród obywateli. Rozumiał, czym jest w swej istocie władza i jak powinna funkcjonować. Dlatego zalecał modlić się za władców, okazywać im szacunek i posłuszeństwo, płacić podatki i cła. Chciał, by chrześcijanie byli dobrymi obywatelami, pomnażającymi dobro, by nie dawali powodów do prześladowań i pomówień, o ile nie sprzeciwiało się to Ewangelii (por. Rz 13,1-7; 1Tm 2,1-2; Tt 3,1)²¹. Nie przeoczył jednak, że i władcy są przemijający, wytykał im, że nie pojęli mądrości Bożej, skoro ukrzyżowali Pana chwały (por. 1Kor 2,6-8), i przypominał, że jedynym Władcą jest Chrystus, przed którym każdy będzie musiał zdać rachunek ze swoich czynów (por. 1Tm 6,15; Ef 6,9; Kol 4,1; 2Kor 5,10). Jako obywatel rzymski Paweł bronił swych praw, egzekwował je od przedstawicieli rzymskiej władzy, żądał satysfakcji za traktowanie go niezgodne z prawem (por. Dz 16,35-39; 22,24-29), odwoływał się do cezara (por. 25,10-12). Nie dał łapówki prokuratorowi Feliksowi, której ten się spodziewał, mimo że mógł przez to zyskać jego przychylną w procesie (por. Dz 24,26). Nie przyjmował więc władzy bezkrytycznie i nie był potulny wobec niej, choć też jej nie prowokował. Zachowywał się wobec niej racjonalnie, z dużym poczuciem realizmu.

Podobnie odnosił się do religijno-politycznych władz żydowskich. Nie odrzucał ich, zachowywał szacunek, ale również był wobec nich krytyczny. Do arcykapłana Ananiasza zwrócił się w ostrych słowach: „Uderzy cię Bóg, ściano pobielana!”, gdy wbrew Prawu kazał uderzyć Pawła w twarz. Gdy jednak dowiedział się, że to arcykapłan, odwołał swoje słowa, bo przyznawał, że arcykapłanowi nie wolno złorzeczyć (por. Dz 23,2-5). Śmiało występował też przed Sanhedrynem (por. 23,1) i królem Herodem Agryppą II (por. Dz 26,26).

Paweł uczył, by nieprzyjaciołom i prześladowcom (byli wśród nich zarówno chrześcijanie, jak i niechrześcijanie) nie odpłacać złem za zło, ale zwyciężać zło dobrem i w ten sposób dopingować ich do nawrócenia, gromadząc jakby węgle żarzące nad ich głową. Zalecał chrześcijanom, by nie przeklinali prześladowców, ale ich błogosławili i modlili się za nich, czynili im dobrze i żyli z nimi w zgodzie (por. Rz 12,14.17-21; 1Tes 5,15). Wierzący mieli się też modlić za siebie,

²¹ Por. J. Gnilk, *Paweł z Tarsu*, s. 244-246; U. Wilckens, *Der Brief an die Römer*, Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament 6,3, t. III, Zürich-Einsiedeln-Köln-Neukirchen-Vluyn 1982, s. 38-41; K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Pismo Święte Nowego Testamentu 6,1, Poznań-Warszawa 1978, s. 249-254; S. Stasiak, *Jaki ma być nasz stosunek do władzy?*, *Verbum Vitae* 14/2008, s. 153-172; tenże, *Władza i jej charakter w Listach Pastorskich*, komunikat wygłoszony na 46. Sympozjum Biblistów Polskich, Wrocław, 17 września 2008.

o cierpliwość i odwagę, zostawiając karę Bogu (por. Rz 12,12.19; 15,30-32; Kol 4,3-4; 1Tes 1,5-9; 2Tes 3,1-5; Flm 22)²². Apostoł unikał, gdy było to możliwe, prześladowców, przenosił się do innego miasta (por. Dz 14,6.20; 17,10.14), czasem posługując się tak niecodziennym środkiem, jak kosz wykorzystany do sforsowania murów w Damaszku (por. Dz 9,23-25; 2Kor 11,32-33), nie prowokował niepotrzebnie wrogów, ale w razie konieczności używał mocnych słów, jak choćby wspomniana już „ściano pobielana” (Dz 23,3) czy „psy”, „okaleczeni” (Flp 3,2)²³ i „walczyć z dzikimi zwierzętami” (1Kor 15,32; por. Tt 1,12)²⁴, i gotów był złożyć najwyższe świadectwo Chrystusowi, które rzeczywiście złożył, ponosząc śmierć męczeńską przy drodze do Ostii.

W sprawie mięsa ofiarowanego bożkom Paweł miał także zróżnicowane zdanie. Ponieważ nie ma żadnych bogów poza jednym prawdziwym, można kupować to mięso na rynku i jeść w domu czy u kogoś w gościnie. Nie można jednak uczestniczyć w uczcie ofiarnej na cześć bożków, bo to byłoby bałwochwalstwem, stojącym w jaskrawej sprzeczności z uczcią eucharystyczną. Trzeba też powstrzymać się od jedzenia tego mięsa w domu, gdyby kogoś „słabego” miało to zgorszyć, nie dając jednak odebrać sobie wolności i własnych przekonań (por. 1Kor 8,1-13; 10,14-30)²⁵.

Podobne stanowisko zajmował apostoł w sprawie innych przepisów pokarmowych. Dla Żydów niektóre pokarmy były nieczyste i dlatego nie spożywali ich w ogóle. W określone dni powstrzymywali się też od pokarmów czystych. Raczej nie było wśród nich takich, którzy na stałe eliminowali ze swego jadłospisu jakieś potrawy dozwolone Prawem. Także poganie mieli swoje przepisy pokarmowe i praktyki postne, w niektórych sektach nawet surowsze niż Żydzi. Dla Pawła nie miały one znaczenia, uważał, że chrześcijanin jest wolny od tego rodzaju przepisów. „Bo królestwo Boże – to nie sprawa jedzenia i picia, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14,17). Czy zatem je, czy pije, czy cokolwiek innego czyni, wyznawca Chrystusa ma wszystko czynić na chwałę Bożą (por. 1Kor 10,31). Paweł akceptował jednak i przygarniał

²² Por. S. Wronka, *La vittoria di Dio e dell'uomo in Paolo. Studio esegetico-teologico su υικάω*, Kraków 2002, s. 162-222, 358-360.

²³ Wprost epitety te kieruje Paweł pod adresem chrześcijan, którzy jednak okazują się bardziej Żydami niż wyznawcami Chrystusa.

²⁴ Wyraz θηριωμαχέω („walczyć z dzikimi zwierzętami”) odnosi się w sensie przenośnym do prześladowców Pawła w Efezie; por. G.D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, s. 770-771.

²⁵ Por. J. Gnilka, *Paweł z Tarsu*, s. 247-250; G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, s. 509.

chrześcijan, którzy z przekonaniem dzielali przepisy pokarmowe i stosowali się do nich. Nie pozwalał gardzić takimi „słabymi” braćmi i zalecał nawet, by „mocni” nie spożywali przy nich potraw, które miałyby ich zgorszyć (por. Rz 14,1-23; Kol 2,16-23; 1Tm 4,3-5; Dz 10,9-16)²⁶. Ale jeśli przepisy pokarmowe godziły wprost w Ewangelię, tolerancja apostoła się kończyła. W takich przypadkach reagował ostro i nawet Piotrowi otwarcie zarzucił, że, wracając do zwyczajów żydowskich, przestał jeść z poganami, burząc tym samym jedność chrześcijan w Chrystusie (por. Ga 2,11-14).

Paweł twierdził, że nie jest ważne obrzezanie czy jego brak, ale zachowywanie przykazań, wiara w Chrystusa działająca przez miłość, nowe stworzenie (por. 1Kor 7,19; Ga 5,6; 6,15). Dlatego nie przeszkadzało mu, że chrześcijanie żydowskiego pochodzenia byli obrzezani. Nie kazał im pozbywać się tego znaku (por. 1Kor 7,18). Jeśli jednak w obrzezaniu upatrywali zbawienia i narzucali ten ryt poganom, apostoł reagował zdecydowanie. Stwierdzał, że przez takie postępowanie zrywają z Chrystusem, czynią Go niepotrzebnym (por. Ga 5,2-4). Nazywał ich okaleczeńcami i stanowczo im się przeciwstawiał (por. Ga 5,12; Flp 3,2)²⁷. Choć trzeba przyznać, że w pierwszych latach działalności misyjnej Paweł kazał obrzezać swojego współpracownika Tymoteusza ze względu na Żydów (por. Dz 16,3). Ale później innego współpracownika, Tytusa, nie zmuszono już do poddania się temu rytowi (por. Ga 2,3). Apostoł mówił natomiast o potrzebie duchowego obrzezania serc (por. Rz 2,25-29; Flp 3,3; Kol 2,11).

Jak widać na tych przykładach, św. Paweł miał szerokie horyzonty, jego postawa wobec niechrześcijan była wielopoziomowa, zarówno w teoretycznych wywodach, jak i praktycznych zachowaniach. Dość często odbiera się go jako człowieka, który widzi wszystko w kolorach czarnym i białym. Dzieje się tak chyba dlatego, że najgłębiej zapadają w pamięć jego często radykalne słowa i zachowania względem Żydów i pogan. Owszem, Paweł był radykalny, stanowczy w kwestiach zasadniczych, dotyczących wprost Chrystusa i Jego Ewangelii. Jednak tam, gdzie mógł, ustępował, był tolerancyjny, wychodził naprzeciw wszystkim możliwie najdalej. Czasem trudno do końca pogodzić te przeciwstawne postawy apostoła. Łączenie przeciwieństw w spójną całość jest cechą geniuszy; Paweł niewątpliwie do nich należy. Łączy w sposób wyjątkowy kontemplację mistyka z energią misjonarza, przenikliwość teologa

²⁶ Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, s. 259-269; G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, s. 505-509.

²⁷ Równie zdecydowanie wyrażał się Paweł o tych, którzy przykładali zbyt dużą wagę do przestrzegania różnych świąt i zwyczajów (por. Ga 4,8-11).

z realizmem duszpasterza, zdecydowanie przywódcy z czułością ojca, dumę apostoła z pokorą grzesznika, umiłowanie prawdy z rozumieniem ludzi, oryginalność indywidualisty z wycuciem wspólnoty...²⁸ Jego wyważoną postawę wobec niechrześcijan i w różnych innych kwestiach dobrze charakteryzuje maksyma przypisywana św. Augustynowi, jednemu z najlepszych znawców św. Pawła: „In necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus caritas” („W rzeczach koniecznych jedność, w rzeczach wątpliwych wolność, we wszystkich miłość”)²⁹.

Na koniec naszej refleksji postawmy sobie parę pytań:

- Czy nasze doświadczenie Chrystusa jest tak bogate, jak św. Pawła?
- Czy wystarczająco przemyśleliśmy Chrystusa w kontekście społeczności, jak zrobił to Paweł w swoim czasie, czy nie zagubiliśmy Go w wielości wzorców i idei?
- Czy nie zagubiliśmy naszej tożsamości chrześcijańskiej, idąc na ustępstwa wobec świata, przejmując jego styl, a nawet powielając jego występki, czy kształtujemy w sobie nowego człowieka?
- Czy wystarczająco pielęgnujemy życie we wspólnotach chrześcijańskich, tak by promieniowały świętością, stanowiły zaczątek nowego świata?
- Czy nie zamykamy się zbyt na tych z zewnątrz, podkreślając to, co różni nas od nich, a nie szukając tego, co nas z nimi łączy?

Nie ma wątpliwości, że bogata postać i przesłanie Pawła są i dzisiaj aktualne, że można się od niego wiele nauczyć, także odnośnie do postępowania względem niechrześcijan. Oby rok poświęcony Apostołowi Narodów był ku temu dobrą okazją. Pomocą w zgłębianiu i naśladowaniu św. Pawła, do czego on sam zachęcał wierzących (por. 1Kor 4,16; 11,1; Flp 3,17; 1Tes 1,6; 2Tes 3,7.9), może być z pewnością Jan Paweł II, który nie na darmo nosił imię także tego apostoła i był nie tylko Piotrem, ale również Pawłem naszych czasów. Przykładem zaś konkretnej realizacji idei św. Pawła, by tworzyć mocne wspólnoty oddziałujące na otoczenie, są prężne parafie i nowe ruchy kościelne.

Ks. dr Stanisław Wronka, SBP 65

²⁸ Por. J. Gnilka, *Paweł z Tarsu*, s. 404-406, 408; A. Brunot, *Le génie littéraire de saint Paul*, *Lectio divina* 15, Paris 1955, s. 226-227.

²⁹ Z. Landowski, K. Woś, *Słownik cytatów łacińskich. Wyrażenia, sentencje, przysłowia*, Kraków 2002, s. 354.